

Sygnatura akt II Ca 1537/17, II Cz 1872/17, II Cz 1873/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Anna Koźlińska SO Lucyna Rajchel

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 3 marca 2017 r., sygnatura akt I C 1555/16

oraz zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygnatura akt I C 1555/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania, a w pozostałej części oddala apelację;

II. oddala oba zażalenia;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego i zażaleniowego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieliczce na rzecz adwokata (...) kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Lucyna Rajchel SSO Katarzyna Biernat- Jarek SSO Anna Koźlińska

## UZASADNIENIE

Powódka D. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...)kwoty 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od(...) do dnia zapłaty – „tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną szkodę”.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu (...)miała wypadek w gospodarstwie swego wuja, który poprosił ją, aby pod jego nieobecność opiekowała się zwierzętami znajdującymi się w gospodarstwie. Powódka upadła, potykając się o wystającą z nierównego chodnika płytę. W wyniku wypadku doznała złamania szyjki kości ramiennej prawej ze złamaniem guzka większego, przez co zmuszona była prosić o pomoc w prostych czynnościach życia codziennego swoją koleżankę, pomagającą jej w okresie rekonwalescencji. Do maja (...)powódka pozostawała pod opieką poradni specjalistycznej, wykorzystwała również przysługujące jej z NFZ na ten rok zabiegi rehabilitacyjne. Do chwili obecnej powódka ma problemy zdrowotne, bowiem ręka nie wróciła do pełnej sprawności. Ma trudności w wykonywaniu prostych czynności, odczuwa dyskomfort podczas zmiany pogody. Budzi się w nocy z piorunującym bólem barku i ręki, pozostaje w leczeniu farmakologicznym. Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, w związku z zawarciem przez wuja powódki umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego w zakresie wystąpienia szkody na osobie lub mieniu. Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Strona pozwana (...) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, za zasądzeniem na swoją rzecz od powódki kosztów procesu. Przyznała, że w okresie, kiedy doszło do wypadku powódki, wuj powódki był objęty przez stronę pozwaną obowiązkowym ubezpieczeniem OC rolników. Wskazała, że z relacji powódki wynikało, iż do wypadku doszło w wyniku poślizgnięcia się na mokrej betonowej nawierzchni, co było związane z trudnymi warunkami atmosferycznymi. Odpowiedzialność ubezpieczonego rolnika oparta jest na zasadzie winy, a trudno przypisać winę wujowi powódki, związaną z nie zapobieżeniem śliskości nawierzchni betonowej, skoro przebywał on w tym czasie w szpitalu, oddając powódce pieczę nad gospodarstwem na ten czas.

Na rozprawie w dniu(...)powódka sprecyzowała, że kwoty 5.000 złotych dochodzi tytułem odszkodowania (mającego pokryć koszty leków, wyżywienia w ramach specjalnej diety, dojazdów na rehabilitację), a kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Wieliczce oddalił powództwo (punkt 1.) i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2.).

Bezsporne w niniejszej sprawie pozostawały następujące okoliczności:

Wuj powódki, A. Ż., w (...)objęty był przez stronę pozwaną ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W styczniu (...) A. Ż. poprosił powódkę, aby podczas jego pobytu w szpitalu zaopiekowała się ona zwierzętami pozostającymi w gospodarstwie – kurami, królikami, psami. W dniu (...) powódka, zmierzając w stronę psów w gospodarstwie wuja, chcąc je nakarmić, poślizgnęła się na betonowej ścieżce i upadła. Ścieżka ta była wtedy śliska ze względu na opady śniegu.

W wyniku wypadku z dnia (...)powódka doznała złamania szyjki kości ramiennej prawej wraz ze złamaniem guzka większego (...). W okresach od (...) powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w(...). Również obecnie powódka wymaga dalszego leczenia, głównie rehabilitacyjnego. W dniu (...) (...)postanowił zaliczyć powódkę do stopnia niepełnosprawności lekkiego.

Po wypadku z (...)powódka dopiero w maju (...)powróciła do wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej. Do tego momentu pomocy w codziennych czynnościach domowych udzielały powódce jej córka R. S. oraz jej koleżanka I. D..

Powódka wcześniej, przed (...), odwiedzała A. Ż. w jego gospodarstwie, w tym zajmowała się zwierzętami wtedy, gdy A. Ż. nie mógł sprawować pieczy nad gospodarstwem.

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, jednakże ta odmówiła wypłaty jakichkolwiek świadczeń z tego tytułu.

Stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie dokumentów prywatnych oraz zeznań świadków i powódki.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, iż jako podstawę dochodzonego roszczenia powódka wskazała zdarzenie z dnia(...), jakie miało miejsce w (...) w gospodarstwie jej wuja A. Ż.. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy wynika jednak, że gospodarstwo w (...)pozostawało pod pieczę powódki, której zadaniem było dogłębne doznanie zwierząt A. Ż.. Zmierając betonową ścieżką do psów, chcąc je nakarmić, powódka poślizgnęła się, upadła i doznała złamania szyjki kości ramiennej prawej wraz ze złamaniem guzka większego (...). W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania A. Ż. odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, a w konsekwencji do zasądzenia od strony pozwanej dochodzonych kwot. Zgodnie bowiem z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż A. Ż. (a za niego strona pozwana jako ubezpieczyciel) nie ponosi wobec powódki odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka. Szkada nie została bowiem wyrządzona powódce przez urządzenia gospodarstwa rolnego wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (ar. 435 § 1 k.c.). A. Ż. nie ponosi także odpowiedzialności na zasadzie winy, bowiem przyczyną upadku powódki na betonowej ścieżce w gospodarstwie (...) było poślizgnięcie się, związane ze stanem ścieżki w związku z opadami śniegu. Powódka sygnalizowała co prawda, że do jej wypadku przyczynił się również stan techniczny ścieżki, jednakże taki stan ścieżki był znany powódce, która wcześniej zajmowała się już zwierzętami w gospodarstwie rolnym (...), a do samego wypadku doszło w dniu (...), który – jak wynika z twierdzeń zawartych w pozwie – nie był dla powódki w tym miesiącu pierwszym dniem sprawowania przez nią pieczy nad gospodarstwem. Do wypadku doszło po opadach śniegu, przez co należało wymagać od powódki większej niż zwykle ostrożności. A. Ż. nie mógł zaś sam zadbać w danym dniu o zabezpieczenie ścieżki, np. przez posypanie śliskiej nawierzchni piaskiem, skoro w tym czasie przebywał w szpitalu. W tej sytuacji w ocenie Sądu trudno uznać, aby działanie czy zaniechanie A. Ż. nosiło znamiona winy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, iż skoro A. Ż. nie jest obowiązany wobec powódki do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez siebie gospodarstwa rolnego szkodę, to tym samym odpowiedzialności wobec powódki nie ponosi również strona pozwana.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd uznał, iż w okolicznościach danej sprawy mając w szczególności na względzie, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, konieczne jest na podstawie art. 102 k.p.c. zasądzenie od powódki jedynie części kosztów procesu tzn. połowy stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Pismem z dnia (...) pełnomocnik z urzędu powódki adwokat S. K. wniosła o uzupełnienie wyroku z dnia 3 marca 2017 roku poprzez przyznanie jej od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...)kwoty (...)powiększonej o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Postanowieniem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika z urzędu powódki adwokat S. K. o uzupełnienie wyroku z dnia 3 marca 2017 roku poprzez orzeczenie o przyznaniu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

W uzasadnieniu, powołując się na treść art. 109 § 1 k.p.c. Sąd podał, że roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu

kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. W niniejszej sprawie pełnomocnik powódki do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 3 marca 2017 roku nie zgłosiła wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, nadto nawet w piśmie z (...)nie oświadczyła, że opłata za czynności adwokackie nie została zapłacona w całości lub części. W ocenie Sądu powyższe uzasadnia odmowę przyznania pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy sprostował uzasadnienie wyroku z dnia 3 marca 2017 r. w ten sposób, iż na stronie 6 uzasadnienia po słowach :”O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.” dodać „ Sąd uznał, iż w okolicznościach danej sprawy mając w szczególności na względzie, iż powódka doznała w wyniku zdarzenia z dnia (...)uszczerbku na zdrowiu, konieczne jest na podstawie art. 102 k.p.c. zasądzenie od powódki jedynie części kosztów procesu tzn. połowy stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, która wynika z wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku”.

Uzasadniając powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy wskazał, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 marca 2017 r. zaistniała oczywista niedokładność dotycząca zasądzonych kosztów procesu, którą należało sprostować na podstawie art. 350 § 1 k.p.c.

Strona pozwana wniosła zażalenie na zawarte w punkcie (...) wyroku z dnia (...)orzeczenie o kosztach postępowania. Domagała się zmiany przedmiotowego rozstrzygnięcia poprzez przyznanie stronie pozwanej kosztów postępowania w łącznej wysokości 4.817 zł, w tym 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego. Wskazała, że zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie powództwo zostało wniesione (...)a zatem ustalając koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej należało zastosować stawki określone przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DZ.U z 2015 r. poz.507). Powódka wniosła o zasądzenie kwoty 20.000 zł, a zatem zgodnie z § 2 pkt. 5 stawka minimalna wynosi 4.800 zł. Jednocześnie przepisy Rozporządzenia nie przewidują możliwości obniżenia stawki minimalnej.

Apelację od wyroku z dnia (...)wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań powódki oraz świadka R. S., wniosków z nich nie wynikających, tj.:

a) uznanie, że uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała powódka, powstał wskutek nieodśnieżenia posesji przez A. Ż., podczas gdy z zeznań tych osób wynika, że powódka poślizgnęła się wskutek nierównej powierzchni posesji, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, że A. Ż. nie ponosi odpowiedzialności za zaistniały wypadek, gdyż (...) przebywał w szpitalu, więc nie mógł odśnieżyć swojej posesji, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej;

b) uznanie, że powódka nie zachowała większej niż zazwyczaj ostrożności w trakcie przechodzenia przez gospodarstwo rolne (...), podczas gdy zachowała ona taką ostrożność, idąc wzdłuż murku, który mógł być dla niej oparciem, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, że to nieuwaga powódki doprowadziła do upadku;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji kiedy z przedstawionej przez powódki dokumentacji wynika, że nie jest w stanie ponieść zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, co doprowadziło do niezasadnego obciążenia powódki tymi kosztami;

- art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że A. Ż. nie ponosi winy za upadek powódki, chociaż zobowiązany był zapewnić bezpieczeństwo powódce poprzez utrzymanie powierzchni gospodarstwa rolnego w należytym stanie i zlecenie innej osobie pod jego nieobecność zabezpieczenia i porządkowania ścieżki w odpowiedni sposób, a pozwany nie wykazał, by w trakcie pobytu w szpitalu (...) nie mógł zapewnić bezpieczeństwa w ten sposób.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty (...)wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi od (...)do dnia zapłaty, a także nieobciążanie powódki zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Nadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od pozwanej na rzecz powódki według norm przepisanych za obie instancje i przyznanie kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnikowi powódki z urzędu za obie instancje, które to koszty nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Względnie apelująca domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym pozostawieniu Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu powódka podnosiła, iż zarówno świadkowie (R. S.), jak i powódka zgodnie wskazywały, że przyczyną potknięcia się D. P. (...) na terenie gospodarstwa rolnego (...) była wystająca i chybotażąca płyta chodnikowa. Na rozprawie(...) D. P. powiedziała, że powierzchnia, po której szła, była nierówna, płyta była pęknięta, chybotwała się i po potknięciu uderzyła się ręką w murek znajdujący się obok. Mimo zatem wskazania przez ww. osoby okoliczności, że do upadku doszło wskutek nierównej powierzchni, w zaskarżonym wyroku przyjęto, że upadek był konsekwencją nieodśnieżenia (nie oczyszczenia) tej powierzchni. Wskazany błąd doprowadził następnie do błędnego ustalenia stanu faktycznego, że A. Ż. nie ponosi odpowiedzialności za zaistniały wypadek, gdyż (...)przebywał w szpitalu, więc nie mógł odśnieżyć swojej posesji. Tymczasem nieobecność A. Ż. w tym dniu na terenie gospodarstwa rolnego jest irrelevantna, skoro to nierówna powierzchnia ścieżki, po której szła powódka, a nie warunki atmosferyczne, była przyczyną nieszczęśliwego upadku powódki.

Wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego, powódka w dniu zdarzenia zachowała wymaganą ostrożność, jednakże nie uchroniła jej ona przed upadkiem, a to ze względu na fakt, że powierzchnia, po której szła, była zaniedbana, zaś obowiązkiem A. Ż. było dbanie o prawidłowy stan nawierzchni. Jeśli nie mógł tego uczynić osobiście winien był ustanowić inną osobę, by wykonała te czynności za niego.

Nadto powódka zarzuciła, iż niezasadnie została obciążona kosztami postępowania, bowiem sytuacja majątkowa i zdrowotna powódki jest bardzo zła, a Sąd powinien zważyć na jej sytuację materialną przez pryzmat art. 102 k.p.c. Powódka pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, że w wyniku powstałej szkody, a także znacznego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu uzyska rekompensatę finansową, stąd też podejmowała czynności zmierzające do uzyskania zadośćuczynienia i odszkodowania.

W ocenie apelującej Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że A. Ż. nie ponosi winy w rozumieniu art. 415 k.c., ponieważ (...) przebywał w szpitalu. Obowiązkiem rolnika jest bowiem utrzymywanie powierzchni gospodarstwa w należytym stanie. Skoro A. Ż. zdecydował się powierzyć powódce pomoc w gospodarstwie rolnym poprzez dokarmianie zwierząt, to jednocześnie był zobowiązany do zlecenia innej osobie czuwania nad bezpieczeństwem w tym gospodarstwie, w szczególności jeśli chodzi o stan jego powierzchni. Skoro tak - to nawet niezależnie od przyjęcia, czy do upadku D. P. doszło wskutek nierównej powierzchni czy śliskiej (nieuprzątniętej, niewysypanej piaskiem) powierzchni - A. Ż. zaniedbał utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w gospodarstwie rolnym, w którym powódka dokarmiała jego zwierzęta.

Strona pozwana wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 27 kwietnia 2017 r., domagając się jego uchylecia i zasądzenia od powódki kosztów postępowania zażaleniowego. Zarzuciła Sądowi naruszenie art. 350 § 1 i 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, tj. sprostowanie uzasadnienia w zakresie podstaw obniżenia wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Skarżąca podniosła, iż wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu, że podstawą orzeczenia o

kosztach jest przepis art. 102 k.p.c., w istotny sposób zmieniło sens złożonego zażalenia, w istocie pozbawiając go racji. Zmiana dokonana przez Sąd w istotny sposób zmieniła merytorycznie uzasadnienie wyroku, czego nie sposób uznać za oczywistą omyłkę pisarską. Jednocześnie strona pozwana podniosła, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powódki, strona pozwana wniosła o oddalenie jej w całości jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była jedynie częściowo uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie zakwestionowała skutecznie ani oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i jego ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej, a jej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego są chybione. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś na podstawie jego wyników, dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do wysnucia prawidłowych wniosków i wydania słusznego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia, wskazał wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie. Ustalenia faktyczne i ich ocenę Sąd Okręgowy przyjął za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998 r., III CKN 650/98, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 79/11, LEX nr 1165079).

Nie może się ostać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są natomiast wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17, poz. 655). Podkreślenia wymaga fakt, iż zarzut obrazy art. 233 k.p.c. można formułować skutecznie, gdy sąd oceniając wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów uchybi regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego, wadliwie kojarzy fakty (por. wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., nawet jeśliby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysunąć wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2006 r. I UK 159/2005, Lex Polonica nr 1917667). W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego mieści się w granicach oceny swobodnej. Apelująca nie wykazała zresztą braku logiki, sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie Sądu I instancji. Ocena dokonana przez Sąd I instancji mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów i nie nosi znamion oceny dowolnej. Powódka upatruje naruszenia powyższego przepisu w błędnych w jej ocenie wnioskach, wyciągniętych z zeznań świadków i powódki w zakresie rzeczywistej przyczyny zdarzenia, tj. poślizgnięciu powódki na nieośnieżonej ścieżce zamiast potknięciu o nierówne płyty chodnika. Tymczasem ustalenia Sądu Rejonowego wynikały wprost z wersji zdarzeń przedstawionej pierwotnie przez powódkę, a zmienionej dopiero na późniejszym

etapie postępowania przed ubezpieczycielem, kiedy powódka zapoznała się z uzasadnieniem odmowy wypłacenia świadczenia. Powódka nie sygnalizowała początkowo o żadnych okolicznościach, mających świadczyć o tym, że przyczyną wypadku była nierówna nawierzchnia ścieżki, po której się poruszała. Okoliczności te nie wynikają też ze zgłoszenia przez powódkę szkody stronie pozwanej. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął, iż rzeczywistą przyczyną upadku powódki była podnoszona przez nią pierwotnie ośnieszona nawierzchnia drogi. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać jak to czyni powódka, jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla siebie ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99).

Prawdłowo Sąd Rejonowy określił jako podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz.U.2003, nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę sformułowania "szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego". Ubezpieczenie nie obejmuje zatem całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. W szczególności chodzi tu o szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza, czy też ze sferą jego życia prywatnego. Podkreślić należy, że ustawodawca rozróżnia kilka zasad i rygorów odpowiedzialności, w zależności od okoliczności. Może być to odpowiedzialność na zasadzie winy, czyli artykuł 415 k.c. oraz na zasadzie ryzyka, czyli artykułu 431 i 435 k.c. W obu wypadkach adresatem roszczenia poszkodowanego będzie ubezpieczyciel, rolnik. Odpowiedzialność na zasadzie winy to podstawowy rodzaj, czy też reżim odpowiedzialności rolnika. Zastosowanie mieć tu będzie artykuł 415 k.c., zgodnie z treścią którego kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności rolnika będzie zatem zdarzenie o następujących cechach: zawinione zachowanie rolnika, mieszkańców lub pracowników gospodarstwa rolnego, mające związek z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego i którego skutkiem jest szkoda. Do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela niezbędne jest więc wykazanie związku pomiędzy powstaniem szkody, a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Oznacza to, że poszkodowany będzie miał roszczenie wobec ubezpieczyciela, jeżeli szkoda powstała w związku z działalnością rolniczą, a nie inną działalnością prowadzoną na terenie gospodarstwa lub prywatnymi celami rolnika. Ze względu na ochronny cel OC rolników, należy ujmować szeroko zakres tejże odpowiedzialności. Tak więc odszkodowanie przysługuje: osobie trzeciej, na przykład gościowi gospodarstwa, w sytuacji gdy szkoda na osobie lub mieniu będzie wynikiem zawinionego zachowania rolnika, a ponadto zachowany będzie związek z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Odnosząc się do kwestii winy należy wskazać, iż na gruncie polskiego prawa cywilnego pojęcie winy jest ujmowane dość szeroko. Przypisana wina może mieć postać winy umyślnej oraz nieumyślnej – lekkomyślności, niedbalstwa. W niniejszej sprawie słusznie Sąd Rejonowy nie dopatrył się znamion winy w działaniu czy też zaniechaniu A. Ż.. Wina umyślna zachodzi wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę, czyli ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej świadomie się na to godzi. Wina nieumyślna będzie zaś zachodziła wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych negatywnych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się z niezachowaniem wymaganej staranności.

W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie można takiej odpowiedzialności przypisać A. Ż.. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to właśnie powódce rolnik powierzył pieczę nad gospodarstwem w okresie, kiedy nastąpił wypadek, a w tym czasie sam przebywał w szpitalu. Nadto powódce wiadomym było, że A. Ż. nie zwrócił się do innych osób o

nadzór nad gospodarstwem w zakresie utrzymania go w należyтым stanie, a jedynie zabezpieczył u powódki obowiązek dokarmiania zwierząt. Powódka знаła infrastrukturę gospodarstwa (...) a także miała świadomość panujących warunków atmosferycznych. Nie sposób zatem przypisać przebywającemu w szpitalu (...) odpowiedzialności za niezachowanie należytej staranności w przypadku, gdy to właśnie powódka, podejmując się tymczasowej pomocy w dokarmianiu zwierząt (psy, drób) powinna zabezpieczyć sobie takie warunki pracy, by w sposób bezpieczny wykonywać swoje obowiązki. A. Ż. nie mógł zatem wcześniej przewidzieć ani zapobiec śliskiej nawierzchni ścieżki w swoim gospodarstwie. Skoro zaś powódka przyjęła na siebie obowiązek pomocy w dokarmianiu zwierząt, to powinna zachować w tym zakresie ostrożność, wymaganą w takich sytuacjach. Oczywistym bowiem jest, że poślizgnąć można się przy własnym domu – zanim usunie się śnieg i posypie nawierzchnię chodnika piaskiem i trudno kogokolwiek winić za nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

Za trafny Sąd Okręgowy uznał jedynie zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., który jak wynika z treści sprostowanego uzasadnienia zaskarżonego wyroku został już częściowo przez Sąd Rejonowy uwzględniony. Należy wskazać, że ocena, czy wystąpiły szczególnie uzasadnione wypadki w rozumieniu tego przepisu należy do władzy dyskrecyjnej sędziego i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy, przy czym sam fakt pozostawania przez stronę w niekorzystnej sytuacji finansowej nie stanowi wystarczającej podstawy zastosowania tego przepisu. Przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, ale sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" (zob. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, LEX nr 578136).

Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on jednak pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym, bowiem mając na względzie charakter niniejszej sprawy powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności swojego roszczenia. Tym samym odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania w pierwszej instancji odpowiadało zasadom orzekania o nieobciążaniu kosztami na rzecz przeciwnika, który postępowanie wygrał. Powyższe rozważania skutkowały również stwierdzeniem, iż zażalenia strony pozwanej w zakresie, w jakim odnosiły się do orzeczonych przez Sąd Rejonowy kosztów postępowania nie były uzasadnione.

W konsekwencji apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w powyższym zakresie, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Oba zażalenia pozwanej oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., bowiem każda ze stron przegrała postępowanie odwoławcze w części.

Mając zaś na względzie, że powódka miała możliwość zapoznania się ze stanowiskiem Sądu co do oceny zasadności jej roszczenia Sąd Okręgowy uznał, iż nie byłoby natomiast uzasadnionym odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi z urzędu powódki Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 2 w zw. z § 4 ust. 3 w zw. z § 8 pkt 5 i § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO Lucyna Rajchel SSO Katarzyna Biernat- Jarek SSO Anna Kozłińska